



Ewa Szarkowska, 2018-07-12 07:00

Niedoceniana rola medycyny pracy



Fot. Getty Images/iStockphoto

Wiele krajów europejskich wykorzystuje system ochrony zdrowia pracujących do prowadzenia profilaktycznych programów wczesnego wykrywania chorób cywilizacyjnych. A w Polsce?

Obowiązek pracy przeciw pracownikom?

Est nawet to, że rutynowym badaniem dla wszystkich pracowników, zlecanym w ramach okresowych badań medycyny pracy, powinna być zwykła morfologia krwi. Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy i konsultant Krajowy w tej dziedzinie zgadza się, że rola medycyny pracy we wczesnej diagnostyce chorób jest nieoceniona, bo wczesne wykrywanie chorób może być jedynym sposobem na ich uniknięcie. W Polsce od 1996 roku wykonywane są badania lekarskie i negatywny wpływ tych czynników na zdrowie. Opiekę lekarską nad pracownikami regulują przepisy Kodeksu pracy, ustawy o służbie medycyny pracy oraz rozporządzenia - Medycyna pracy, oprócz podstawowej roli, jaką jest ochrona pracowników przed niekorzystnym wpływem warunków pracy, jest także szansą na szybsze wykrycie ewentualnych chorób, takich jak cukrzyca, co przekłada się na szybkie wdrożenie leczenia i uniknięcie powikłań. I dlatego w niektórych krajach Unii Europejskiej angażuje się systemy ochrony zdrowia pracujących do prowadzenia profilaktycznych badań wczesnego wykrywania chorób cywilizacyjnych. W Polsce obowiązkowe badania profilaktyczne z medycyny pracy są regulowane przez przepisy Kodeksu pracy i ustawy o służbie medycyny pracy. Wiceprezes PTMP zwraca jednak uwagę, że nie wszędzie takie dodatkowe badania są obowiązkowe i na którymś etapie należy rozważyć możliwość skorzystania z dodatkowych badań, a nie nakładać obowiązków na pracownika. Wiceprezes PTMP zwraca jednak uwagę, że nie wszędzie takie dodatkowe badania są obowiązkowe i na którymś etapie należy rozważyć możliwość skorzystania z dodatkowych badań, a nie nakładać obowiązków na pracownika. Wiceprezes PTMP zwraca jednak uwagę, że nie wszędzie takie dodatkowe badania są obowiązkowe i na którymś etapie należy rozważyć możliwość skorzystania z dodatkowych badań, a nie nakładać obowiązków na pracownika.

Ważny trojstronny dialog

Jak pisał, preznik prasowy LMZD dotaje a system opieki profilaktycznej i o niem uwzględniać robami wszelkie kraspekły - zwróciła Beata Małeczka-Libera. badań profilaktycznych powinien być ukierunkowany na aspekty zdrowia związane z pracą i prewencję wypadków przy pracy. Powinien umożliwiać wczesne wykrywanie powszechnie występujących chorób cywilizacyjnych (np. cukrzycy i nowotworów)

Medycyna pracy a mammografia i cytologia

Podjęta przez Chwiałęzkość zność podjęcia na nowo rozmów na temat wprowadzenia do zakresu badań pracowniczych mammografii i cytologii.

- Obserwujemy w Polsce wzrost zachorowalności na nowotwory, w tym również na raka szyjki macicy, **Słowia Zdrowie 7,8 2014 (bardzo dobre stopnie ieta programy profilaktycz)** jest prawdziwym ewenementem. Powinniśmy jak najbardziej wrócić do tej dyskusji. Wzrasta liczba zgonów z powodu raka szyjki macicy, co dowodzi braku skutecznej profilaktyki i wczesnego wykrywania. Obecne programy zdrowotne są źle realizowane, a zgłaszalność na te badania jest tragicznie niska - podkreśla Beata Małeczka-Libera.

Przypomnijmy, że w 2009 r. Ministerstwo Zdrowia wystąpiło do resortu pracy z wnioskiem o zmianę w Kodeksie pracy, umożliwiającą wprowadzenie do pracowniczych badań obowiązkowej cytologii i mammografii, które miały być finansowane ze środków publicznych. Resort proponował, aby badania w kierunku raka piersi i raka szyjki macicy wykonywały kobiety w wieku od 25 do 59 lat w ramach badań wstępnych koniecznych do podjęcia pracy oraz badań okresowych. Pracodawcy mieli jedynie otrzymywać zaświadczenie o odbyciu badania, a nie jego wynik.

Sprzeciwiło się jednak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, argumentując, że propozycja wprowadzenia do Kodeksu pracy obowiązkowych badań cytologicznych i mammograficznych wykracza poza zakres ustawy, która określa prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a zatem reguluje tylko pewną sferę życia obywateli odnoszącą się do pełnienia roli pracownika. Ponadto dotyczyłaby tylko kobiet pozostających w stosunku pracy, a to oznacza, że poza profilaktyką w tym zakresie znajdzie się wiele kobiet niepracujących, bezrobotnych itp. Podnoszono też wątpliwości natury konstytucyjnej, w tym zgodności proponowanego przez resort zdrowia rozwiązania z art. 33 dotyczącego równych praw kobiet i mężczyzn, art. 47 dotyczącego m.in. ochrony życia prywatnego i decydowania o swoim życiu osobistym oraz art. 68 zobowiązującego władze publiczne do zapewnienia wszystkim obywatelom równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Dla Beaty Małeczkiej-Libery zaskoczeniem był jednak duży opór samych kobiet, które twierdziły, że obowiązek wykonywana cytologii i mammografii w ramach badań medycyny pracy to zabieranie wolności, ingerowanie w życie prywatne itd.

- Dla mnie to były absurdalne argumenty. Przecież te badania mają charakter profilaktyczny i są wykonywane po to, by dbać o zdrowie kobiet. Być może, że za mało wiedzy było na ten temat, a poszła informacja, że to będzie coś przymusowego, a nasze społeczeństwo buntuje się na wszystkie rodzaje przymusu - zastanawia się posłanka.



WARTO PRZECZYTAĆ

Anna Rulkiewicz: medycyna pracy jest niedoceniana i niewykorzystana